CASA MADRE

Biuletyn Salezjański nr 88 luty 2019

Na półmetku

Jesteśmy tacy sami

Wizyta w Auschwitz

Podróż za ocean

Na półmetku

Rozpoczęło się drugie półrocze, które dla części uczniów stanowi w ogóle ostatnie pół roku nauki w szkole. Klasy 3Ga, 3Gb i 3Gc mogą czuć się wyjątkowo, bo są ostatnim rocznikiem gimnazjum. Być może już na zawsze! To także ostatnie miesiące klas maturalnych w naszych murach, bo za niecałe 92 dni zasiądą do egzaminu dojrzałości, który otworzy im drogę w szeroki świat. Pozostanie im już tylko (albo aż!) stowarzyszenie BWS.

Półroczna wywiadówka to czas podsumowań. Statystyki naszej szkoły przedstawiają się następująco: Najlepsza uczennica liceum to Kasia Sokal ze średnią 5,36. Najlepszy uczeń technikum to **Kacper Kozioł** ze średnią 5,20. Najlepszy uczeń szkoły branżowej z oddziałami szkoły zawodowej to **Mateusz Gazurek** ze średnią 4,64. Najlepsza uczennica gimnazjum to **Karolina Kokoszka** ze średnią 5,40. Najmniej godzin lekcyjnych opuściły ex aequo 1Lb i 1td ze średnim wynikiem 95%, podczas gdy najlepiej uczęszczającą na zajęcia szkołą jest gimnazjum ze średnią frekwencją 90%.

Szkoła podjęła w ostatnim półroczu bardzo wiele działań związanych z remontami i udoskonaleniami naszego drugiego domu: możemy poszczycić się nowo wyremontowaną halą wyposażoną w nowoczesne maszyny sterowane numerycznie, dwiema odnowionymi stolarniami, które zostały uzbrojone w nowe elektronarzędzia przez firmę Mafel oraz salą wyposażoną w nowoczesną tablicę multimedialną, która umożliwi prowadzenie zajęć interaktywnych, bez fizycznej obecności wykładowcy na sali, przygotowanej specjalnie dla szkół technicznych.

Nadchodzący rok budzi obawy, ponieważ spotkają się dwa roczniki w pierwszej klasie, jednak dyrekcja zapewnia, że szkoła otworzy tak dużo oddziałów, jak

wielu uczniów będzie chciało skorzystać z jej oferty edukacyjnej. Ma powstać między innymi nowa klasa technikum - technik informatyk. 29 marca planuje się zorganizować do kandydatów Dzień Otwartych Drzwi.

Szkoła ma bardzo dobrą opinię wśród dużych korporacji. Firma Festool objęła swoim patronatem pierwsze klasy stolarskie, natomiast GTV objęło nim całą szkołę – pierwszą w Polsce. Technikum i liceum otrzymały natomiast tytuł Srebrnej Szkoły plasując się na 140 (technikum) miejscu w kraju. Dyrekcja zwraca uwagę na to, jak wiele znaczą chęci młodych. Bez naszego zapału i pragnienia nauki nie miałoby sensu nic, co szkoła robi. Dlatego tak ważne jest, aby rodzice mocno motywowali uczniów, a my – uczniowie samych siebie. Wywiadówka odbyła się dzień po wspomnieniu św. Jana Bosko, co nadaje szczególnego znaczenia temu podsumowaniu.

Wojciech Kościelniak
Fot. ks. Paweł Gacek

Konkurs „Hej, kolęda, kolęda"

XVIII powiatowy Konkurs Plastyczny „Tradycje świąteczne i noworoczne. Hej kolęda, kolęda" pod patronatem Starosty Oświęcimskiego został rozstrzygnięty, a uroczystość podsumowująca odbyła się w sali św. Józefa w parafii św. Maksymiliana w Oświęcimiu. Prace wykonane były na wysokim poziomie, w bardzo atrakcyjny sposób wyrażały pomysły uczestników, charakteryzowały się różnorodnością techniki. Uroczystość rozdania nagród uświetnił występ artystyczny uczennic gimnazjum. Jury konkursowe wyłoniło zwycięzców w różnych kategoriach wiekowych. Wszystkie nagrodzone i wyróżnione prace zostały wyeksponowane podczas wręczenia nagród. Powody do dumy miała pani mgr Elżbieta Wardzała-Sereś, która zachęciła młodych artystów do udziału w konkursie, ponieważ uczniowie naszej szkoły byli często wymieniani jako nagrodzeni. Na uwagę zasługuje sukces Jana Radwana i Mateusza Wójcika. Serdecznie gratulujemy laureatom i życzymy dalszych sukcesów.

Nagrody:
Weronika Grończak
Miłosz Michalak
Karolina Dąbroś
Jan Radwan
Mateusz Wójcik
Weronika Znaleźniak
Alicja Duczmal

Wyróżnienia:
Julia Gworek
Gabriela Jarosz
Weronika Bliźnik
Milena Rams
Izabela Chodacka

Do udziału w wystawie pokonkursowej wyróżnione zostały prace uczniów:

Jagoda Bibrzycka
Karolina Kokoszka
Zuzanna Ledwoń
Kinga Kokoszka
Aleksandra Lubińska
Urszula Czebotar
Magdalena Gancarczyk
Marcin Łysoń
Izabela Nawrocka
Sandra Stachura
Sonia Wiecheć

Gratulujemy!
Mateusz Wiewióra
Fot. kl. Dominik Nowak

Literackie pary

Z okazji walentynek w bibliotece chętni mogli wziąć udział w konkursie „Literackie pary". Wystarczyła wiedza z lektur i umiejętne kojarzenie, kto z kim tworzy parę, nieważne, czy z miłości, z rozsądku czy też z przypadku. Laureatami zostali tegoroczni maturzyści: Anna i Aleksandra z klasy 3La, Emilia z klasy 3Lc i Kacper z klasy 4 tps, a także Małgosia, Kamila, Magda, Aleksandra i Daria z klasy 2 La oraz Klaudia, Marysia i Natalia z klasy 1Le. Wszystkim znawcom literackich duetów nagrody wręczył ksiądz dyrektor Mirosław Gajda. Gratuluję!

Tekst i zdjęcie Urszula Dziewońska

Podsumowanie konkursu „Krąg"

Znane są już wyniki konkursu. W kategorii szkoły gimnazjalnej bardzo dobry wynik uzyskał uczeń klasy 3Ga **Krzysztof Witek.** Natomiast w kategorii szkoła średnia bardzo dobry wynik należy do **Bartosza Tarsa** z klasy 1tps. Wysokie lokaty uzyskali również następujący uczniowie: **Mateusz Pawela** 3Ga, **Michał Dekarz** 4 tm oraz **Adrian Kowaliczek** 4tm.

Konkurs wymagał znajomości historii Polski w wyselekcjonowanej dziedzinie oraz znajomości tradycji i kultury historii regionalnej. Z tymi zagadnieniami uczestnicy poradzili sobie doskonale. Wymienieni uczniowie otrzymali pamiątkowe dyplomy. Zwycięzcom serdecznie gratulujemy!

Barbara Harmata
Fot. Artur Pelo

Piękna nadzieja tańca

W radosnych dniach karnawału odwiedził internat Zespołu Szkół Zawodowych Towarzystwa Salezjańskiego w Oświęcimiu ksiądz inspektor Adam Parszywka. Spotkanie prowadził z wielkim profesjonalizmem kleryk Dominik Nowak. Grupa taneczna pod kierunkiem pani Róży Grzywacz i pani Marty Sitek przedstawiła nam układ taneczny do dwóch utworów. Znamy ogromny dorobek artystyczny tej formacji, mogliśmy obejrzeć fragmenty musicalu „Mamma mia". Młodzież w sposób bardzo efektowny przedstawiła utwory muzyczne „Dancing queen", „Voulez-Vous". Podziwialiśmy taniec, do którego choreografię przygotowała nasza uczennica. Obecność inspektora dodała artystom energii i odwagi, zostali oni nagrodzeni gromkimi brawami. W dalszej części spotkania kleryk Dominik zaprosił do wspólnej zabawy internistów i grupę taneczną. Ten piękny wieczór dał nam dużo radości i uświadomił, że taniec jest najbardziej wzruszającą ze wszystkich sztuk, otwiera w ludziach to, co najpiękniejsze.

Piotr Bąba
Fot. Wojciech Zięcina

Jesteśmy tacy sami

21 lutego uczniowie naszej szkoły odwiedzili Międzynarodowy Domu Spotkań Młodzieży, aby zobaczyć się z grupą młodych Niemców z gimnazjum w Duisburgu. Ci młodzi ludzie przybyli do naszego miasta, ponieważ chcieli na własne oczy zobaczyć były niemiecki nazistowski obóz Auschwitz-Birkenau – miejsce cierpienia tysięcy ludzi. Wspólny obiad rozpoczął spotkanie z gośćmi z Niemiec. Dyskusja dotyczyła historii, teraźniejszości i stereotypów. Młodzi ludzie zauważyli, jak bardzo są do siebie podobni. Co ciekawe, trudna historia naszych państw nie przekreśliła szans na dialog. Pytanie, które często pojawiało się podczas rozmowy, dotyczyło współczesnych mieszkańców Oświęcimia i ich stosunku do miejsca, gdzie znajduje się obóz Auschwitz-Birkenau. Nasi uczniowie przyznali, że nie jest łatwo żyć w miejscu obciążonym tak bolesną historią. Pamięć to jest to, co możemy dać ofiarom obozu, mieszkając dziś w Oświęcimiu.

Kolejnym punktem wizyty było zwiedzanie naszego miasta. Młodzi ludzie z Niemiec mogli się przekonać, że Oświęcim ma bogatą historię i nie należy kojarzyć go tylko z byłym obozem. Uczniowie naszej szkoły zaprosili swoich nowych kolegów i koleżanki, aby poznali naszą szkołę. Wizyta w Zespole Szkół Zawodowych Towarzystwa Salezjańskiego zakończyła ich pobyt w naszym mieście.

Obie grupy zgodnie przyznały, jak ważne są tego typu spotkania. Pomimo iż pochodzimy z różnych państw, wiele nas łączy. Nie pozwólmy, aby bolesna przeszłość w negatywny sposób wpłynęła na nasze relacje.

Tekst i zdjęcie Marta Chrapczyńska

Rzeczywistość sowieckiego łagru

Jak opowiedzieć o nieludzkim świecie łagrów? Rafał Sadkowski z Teatru Słowackiego w Krakowie przedstawił autorski spektakl na motywach słynnej książki Gustawa Herlinga-Grudzinskiego „Inny świat". Aktor wcielił się w postać samego Grudzińskiego, który w łagrze w Jercewie spędził półtora roku, a tuż po wojnie zaczął spisywać swoje traumatyczne wspomnienia między innymi z myślą o młodych ludziach, aby przestrzec ich przed możliwością powtórki z totalitaryzmu.

27 lutego nasi uczniowie mieli możliwość zobaczyć ten spektakl na salezjańskiej scenie w nowym kościele. Monodramat Sadkowskiego ukazywał historie więźniów, którzy w czasie II wojny światowej zostali zesłani na Syberię. Bohater nie szczędzi brutalnych opisów życia w łagrze. Było to miejsce, gdzie człowieczeństwo zostało wyparte przez instynkt przetrwania. Ogrom tekstu, który musiał opanować aktor, oraz wyrażone na scenie emocje zrobiły wrażenie na uczniach i nauczycielach. Dzięki temu wszyscy mogliśmy lepiej zrozumieć, jak ofiary stalinowskiego reżimu walczyły o każdy dzień życia, jak rozpaczliwie poszukiwały nadziei i jak walczyły o ludzką godność w nieludzkich warunkach.

Spektakl zachęcił mnie do przeczytania książki Herlinga-Grudzinskiego. Na pewno nie jest to prosta lektura, ale dzięki takim tekstom wciąż pamiętamy

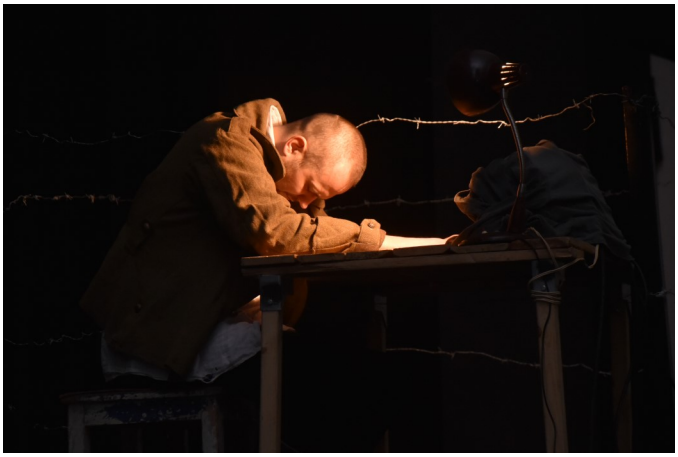

o bolesnej historii. „Inny świat" to nie fikcja literacka, ale tysiące ludzkich istnień zasypanych przez śnieg lub zabitych przez wycieńczającą pracę czy głód. Siedząc w sali teatralnej w grubej kurtce, szaliku i rękawiczkach, zastanawiałam się, jak ciężka musiała być walka o przeżycie w gułagach bez choćby cieplej odzieży. Więźniowie nie wybiegali marzeniami w przyszłość, gdyż liczyło się tylko przetrwanie do następnego dnia. Powinno to budzić nie tylko nasz podziw i szacunek, ale także nauczyć doceniania tego, co mamy.

Florian
Fot. ks. Paweł Gacek

Po wizycie w muzeum Auschwitz-Birkenau

W ostatni dzień lutego klasa 3 oos wraz z wychowawcą, panem Krzysztofem Bratkiem, oraz z nauczycielką języka polskiego, panią Katarzyną Stężowską, udała się na spotkanie z historią do muzeum byłego niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau, aby lepiej poznać losy i warunki, w jakich przebywali więźniowie w czasie funkcjonowania tej fabryki śmierci.

Rano grupa udała się pieszo w kierunku byłego obozu. Po dotarciu na miejsce uczniowie przyglądali się z bliska ogromnemu cierpieniu, jakie „ludzie ludziom zgotowali". Zwiedzanie muzeum rozpoczęliśmy od przejścia pod „Bramą śmierci", na której umieszczony jest szyderczy napis: „Arbeit Macht Frei". Następnie odwiedziliśmy kolejne bloki, w których wyeksponowane są przedmioty należące do więźniów obozu: ubrania, okulary, ludzkie włosy. Szczególną uwagę uczniów zwróciły pozostałości dawnego krematorium – służącego do palenia ciał zamordowanych więźniów. Oddaliśmy również cześć pomordowanym, modląc się pod ścianą straceń. Mogliśmy wysłuchać opowieści pana przewodnika Sebastiana Reczka o bohaterskiej postawie świętego Maksymiliana. Po zakończeniu zwiedzania muzeum Auschwitz udaliśmy się autobusem do Brze-

zinki, gdzie znajdował się drugi obóz Auschwitz-Birkenau. Uczniowie z ogromnym przejęciem słuchali o selekcji więźniów na rampie i o tym, jak Niemcy mordowali ludzi w komorach gazowych. Na terenie byłego obozu oglądali krematoria, drewniane baraki, a także mogli zobaczyć, jak wyglądał wagon bydlęcy służący do

(Ciąg dalszy na stronie 6)

(Ciąg dalszy ze strony 5)

transportowania więźniów.

Wszystkie te obiekty zrobiły na nas bardzo duże wrażenie. Ta podróż do przeszłości sprawiła, że w każdy z nas zastanawiał się, jak coś takiego mogło się w ogóle wydarzyć. Dzięki tej wycieczce poznaliśmy jeszcze lepiej historię Polski i naszego miasta.

Filip Glaba
Fot. Katarzyna Stężowska

Szkolna kronika sportowa

Niestraszna nam mgła!

W mroźny sobotni poranek 9 lutego 2019 roku odbyła się kolejna wycieczka rowerowa w ramach naszego kółka. Niestraszna nam mgła, błoto, deszcz, wiatr czy temperatura poniżej zera. Wręcz przeciwnie – to nas tylko bardziej nakręca! Najwytrwalsi członkowie kółka w składzie: Julka Gworek oraz siostry Karolina i Kinga Kokoszki podjęły wyzwanie i w niecodzienny sposób spędziły swój wolny czas. Gościnnie towarzyszył nam kleryk Dominik. Chłodek dał się nam się we znaki, ale nie zniechęcił do dalszej jazdy. Przebyliśmy trasę na pobliskie Nazieleńce, które w zimowej scenerii prezentowały się wręcz cudownie. Julka nie wymieniła w rowerze opon na zimowe i zaliczyła bliski kontakt z ziemią – ale zająca nie udało jej się złapać. W sumie pokonaliśmy dystans 25 km. Wiosna, lato, jesień czy zima – każda pora jest dobra na rowerek, na kilka kilometrów. Od razu endorfiny dają o sobie znać.
POLECAMY!

W marcu kolejna wycieczka, na którą serdecznie już dziś zapraszają panie Joanna Fijał i Monika Gacek.

Tekst i zdjęcia Joanna Fijał

Zawody w narciarstwie alpejskim

21 lutego 2019 r. w Sułkowicach na stoku „Bystra" odbyły się powiatowe zawody w narciarstwie alpejskim. Zawodnicy mieli do pokonania dwa przejazdy slalomowe, z których uśredniony czas ustalał kolejność końcowej klasyfikacji.

Najlepszym alpejczykiem z naszej szkoły okazał się Olaf Wójcik, który zajął trzecie miejsce. Pozostali nasi zawodnicy, czyli Antoni Wątroba i Jakub Stańczyk uplasowali się odpowiednio na 9 i 14 miejscu. Natomiast jedyny przedstawiciel gimnazjum Jakub Joniec sklasyfikowany został na ósmym miejscu.

Tekst i zdjęcie Stanisław Laskowski

Oratorium w akcji!

Podróżnicy z Peru i pielgrzymi z Panamy

Podczas Czwartku Oratoryjnego, który odbył się 7 lutego 2019 r., mogliśmy posłuchać opowieści podróżników z Peru i pielgrzymów z Panamy. Chodzi oczywiście o ks. Andrzeja Polichta i pana Piotra Mireckiego, którzy razem z dwoma jeszcze przyjaciółmi wyruszyli najpierw na męską wyprawę do Peru, a stamtąd, już jako pielgrzymi, na Światowe Dni Młodzieży w Panamie.

Ks. Andrzej powitał nas w peruwiańskim stroju. Wymarzona podróż rozpoczęła się od wyjazdu do Berlina. Z powodu strajku na berlińskim lotnisku nasi podróżnicy nie zdążyli na samolot do Limy, który wylatywał z Amsterdamu. Spędzili więc dzień w holenderskiej stolicy, a że bez swoich bagaży... No cóż, takie bywają uroki podróży. Kiedy dolecieli już do Limy, spotkała ich kolejna „niespodzianka". Zaginął bagaż pana Piotra, ale dzięki interwencji Mirka Kośca właściciel odzyskał go po trzech dniach.

W Limie nasi podróżnicy zatrzymali się u sale-

(Ciąg dalszy na stronie 8)

(Ciąg dalszy ze strony 7)

zjanów, skąd wyruszali na podbój Peru. To kraj cztery razy większy od Polski. Liczba jego mieszkańców jest zbliżona do liczby mieszkańców naszego kraju. Występują tam prawie wszystkie strefy klimatyczne świata. Przewodnikiem salezjańskich turystów był ks. Ryszard Łach, salezjanin pracujący w Limie, którą panowie zwiedzili. Miasto założyli Hiszpanie, gdyż Peru było kiedyś ich posiadłością. Wyprawa do Peru nie mogłaby się oczywiście odbyć bez zwiedzania Machu Picchu, jednego z Siedmiu Cudów Świata. To miasto dawnej cywilizacji Inków. Zwiedzanie Machu Picchu trzeba zarezerwować znacznie wcześniej ze względu na dużą ilość turystów. Wrażenia jednak są niezapomniane. Panowie mieli także okazję być na trzcinowych wyspach, pływających po jeziorze Titicaca. Zostali tam bardzo miło przyjęci przez miejscowych Indian. Na jednej z wysp jest punkt celny, gdzie wbijane są pieczątki do paszportu. Pan Piotr z pomocą swoich synów, czyli Adasia i Pawełka w roli modeli, zaprezentował wszystkim stroje peruwiańskie. Damską wersję ubioru zademonstrowała nam jego żona, pani Gosia. Dowiedzieliśmy się, że zakup poncza nie jest taki prosty, jak nam się wydaje. Trzeba bowiem zwracać baczną uwagę przede wszystkim na jego wykończenie trójkątami lub kwadratami, żeby kupić odpowiednie dla kobiety i dla mężczyzny. Obejrzeliśmy również typowe czapki peruwiańskie, m.in. z alpaki.

Jednak głównym celem podróży były Światowe Dni Młodzieży w Panamie. Panowie gościli tam u jednej z rodzin, która bardzo ciepło ich przyjęła. Pan Piotr powiedział, że powitanie było tak miłe, iż z wrażenia nie był w stanie ani nakręcić filmiku, ani zrobić zdjęcia. Panama to kraj znacznie mniejszy od Polski. Zamieszkuje go ok. 4 mln ludzi. Nie ma tam pór roku jak u nas. Jest tylko pora deszczowa i sucha. Przeciętna temperatura to ok. 30ºC. Nasi pielgrzymi spotkali w Panamie rzesze ludzi z wielu krajów. Nie zabrakło wśród nich Polaków. Sporo pielgrzymów przyjechało z różnych państw Ameryki Łacińskiej. I właściwie wszyscy oni wiedzą, kim był św. Jana Bosko i znają salezjanów, którzy prowadzą oratoria dla młodych ludzi. Gospodarze Czwartku Oratoryjnego opowiedzieli również o spotkaniu papieża Franciszka z salezjańskimi pielgrzymami oraz o mszy św. dla Polaków w ich ojczystym języku. Światowe Dni Młodzieży w Panamie zakończyła, odprawiona przez papieża, msza św. posłania. Ogłoszono także oficjalnie miejsce kolejnego spotkania.

Podczas czwartkowego wieczoru obejrzeliśmy też sporo zdjęć i filmików z ciekawym komentarzem, które pozwoliły nam przenieść się do Peru i Panamy. Na koniec zobaczyliśmy filmik z panamskiego metra, w którym ks. Andrzej zaprezentował swoje umiejętności wokalne, czyli wspólny śpiew z innymi, oczywiście po hiszpańsku. Językiem tym posługuje się prawie cała Ameryka Łacińska, gdyż kiedyś były to posiadłości hiszpańskie. Wyjątkiem jest Brazylia, dawna kolonia portugalska. Zresztą, jak kiedyś powiedział ks. Andrzej: „jeśli jest tylko chęć, to zawsze można się porozumieć." Coś w tym jest, bo zwłaszcza podczas takich spotkań bariery językowe nie są żadną przeszkodą w nawiązywaniu kontaktów. A znając naszych pielgrzymów, zawarli oni sporo nowych znajomości. Można im tylko pozazdrościć takiej podróży i takich przeżyć oraz podziękować za to, że chcieli podzielić się z nami wspomnieniami.

Renata Jarnot
Fot. Piotr Mirecki

ZAKŁAD SALEZJAŃSKI IMIENIA KSIĘDZA BOSKO W OŚWIĘCIMIU
ul. Jagiełły 10 32-600 Oświęcim
Tel.: (33) 844 34 64 Faks: (33) 844 31 74
oswiecim@sdb.krakow.pl
www.salezjanieoswiecim.pl